

Stulecie Odzyskania Niepodległości Polski

Część Pierwsza



1. Zmagania o Niepodległość 1918 r.

Po utracie niepodległości u schyłku XVIII wieku, zrywy powstańcze najlepszych synów Narodu Polskiego przekazywały z pokolenia na pokolenie sztafetę zmagania o przywrócenie niepodległego bytu Ojczyźnie.

W pierwszych latach XX wieku zaczęła odzywać myśl o potrzebie stworzenia własnych sił zbrojnych do przyszłej walki z zaborcami ziem polskich. Naród nasz, mimo nacisku zaborców, jak gdyby otrząsnął się z upadku ducha spowodowanego krwawą klęską Powstania Styczniowego. Porzucając hasła materialistyczne, tak zwanego „Pozytywizmu”, wzrastały na sile nowe cele niepodległościowe, oparte na moralnym odrodzeniu Narodu, a zwłaszcza na powrocie do wychowania Jego najmłodszych synów w duchu obywatelskim i rycerskim. Józef Piłsudski – jak to sam powiedział: „Żyła w nas ta wściekła ambicja, własnymi siłami wytworzyć nowe wartości polskie.” Przewidując zbliżającą się wojnę, przygotowuje kadry wojskowe, by móc rzucić w decydującej chwili na szale wojny miecz polski, gdyż chciał aby Polska, „która tak gruntownie po Powstaniu Styczniowym o mieczu zapomniała, widziała go błyszczącym w powietrzu w rękach swych żołnierzy.”

W tych właśnie warunkach, w różnych częściach okrojonej Ojczyzny, zawiązują się nowe organizacje młodzieżowe.

W roku 1910, gdy Piłsudski organizuje Związek Strzelecki celem stworzenia kadry przyszłej armii polskiej, Andrzej Małkowski intuicyjnie przystosowuje ruch Skautingu Baden Powella do warunków, potrzeb i charakteru polskiego. Zaczyna się w Polsce rodzić nasz własny ruch skautowy, który z czasem przybierze nazwę „Harcerstwa”. Powstają drużyny w Warszawie i we Lwowie, a za nimi w Krakowie, w Poznaniu, w Wilnie i w innych miejscach. Poszerzający się Ruch obejmuje wszystkie części zaborów. Praca przygotowawcza młodego pokolenia dla Ojczyzny rozwija się otwarcie w Galicji, a w zaborze pruskim i rosyjskim drogą konspiracyjną.

Od dawna, Piłsudski widzi chmury narastającego konfliktu światowego i przewiduje klęskę zaborców. Nie może zabraknąć Polaków, gdy na polskich ziemiach kształtować się będą losy Europy.

Nadchodzi rok 1914. Wybucho wojna powszechna za wolność ludów, o którą modlił się Mickiewicz.

Godzina czynu polskiego wybiła!

Piłsudski mobilizuje swoich żołnierzy. Na pierwszy rozkaz komendanta staje w Krakowie w Oleandrach sześć tysięcy ludzi. Już w nocy dnia 3-go sierpnia wysyła Piłsudski do Królestwa pierwszy patrol wojska polskiego – patrol siedmiu ułanów Beliny. Rankiem 6-go sierpnia wyrusza następny oddział – Pierwsza Kompania Kadrowa. W szeregach jej maszeruje 55-ciu harcerzy. Kompania obala graniczne słupy zaborców, symbole rozbioru Rzeczypospolitej, symbole niewoli i rusza w głąb Królestwa – na Moskala!

Rozpoczyna się, pierwsza od Powstania Styczniowego 1863 roku, polska wojna o wolność i niepodległość.

Siły Piłsudskiego rosły. Władze austriackie pod naporem faktów dokonanych zgadzają się na formowanie Legionów Polskich. Powstaje Pierwsza Brygada, a potem Druga i Trzecia.

Młodzież harcerska, przepojona ideą niepodległościową, garnie do legionów. Do Pierwszej Brygady wstępują harcerze 3-ciej krakowskiej drużyny, a następnie chłopcy 4-tej drużyny. Wstępuje też 6-ta drużyna z Grodźca Będzińskiego. W szlak za nimi wstępują inne drużyny harcerskie. Wstępują całymi jednostkami. Wstępują też indywidualnie, zasilając oddziały legionowe. We Lwowie, na przykład, gdy przeprowadzono mobilizację do Legionu Wschodniego, wyludniły się całe drużyny! Według obliczeń Andrzeja Małkowskiego, ponad 29% stanu pułków 2-go i 3-go tegoż Legionu składało się z harcerzy. U boku legionów tworzą się ponadto ochotnicze oddziały harcerskie. Rozpoczyna się teraz krwawa epopeja legionów.

Przy boku starych żołnierzy, młodzi harcerze otrzymują chrzest bojowy. Toczą się kolejne bitwy. Wzorem poświęcenia jest bitwa pod Krzywopłotami w listopadzie 1914 roku, tworząc legendę legionowego czynu zbrojnego. Komendant Józef Piłsudski nazwał to miejsce „Krzywopłockimi legionowymi Termopilami.” Jednego najbardziej symbolicznego czynu wojennego była słynna zwycięska szarża ułanów legionowych w czerwcu 1915 roku na poczwórne okopy rosyjskie na polach pod Rokitną. Jak później zanotowano: „Poszli na okopy, by krwią podpisać miłość Ojczyzny. Niech wiedzą wszyscy wrogowie Polski, do jakich czynów żołnierz-Polak jest zdolny.”

Przed dzielnością żołnierza polskiego chylą się głowy zaborców, a czyny legionów i harcerskich oddziałów wojskowych udowadniają prawdę naszego Hymnu Narodowego – o Tej co nie zginęła!

Nadchodzi brzemienisty w wypadki rok 1917. W zamieszaniu po wybuchu rewolucji rosyjskiej, młodzież harcerska dobitnie zasila szeregi jednostek polskich tworzących się od Kresów aż po Syberię. Wszędzie tam organizacja

harcerska pomaga tworzącym się i walczącym polskim dywizjom. Szczególnie piękną kartę w historii Korpusów Wschodnich Wojska Polskiego zapisały harcerskie oddziały wywiadowcze.

Harcerki przygotowane w zastępach i drużynach do służby samarytańskiej i służby łączności towarzyszą w tych zmaganiach o Niepodległość – ochotniczo z wielkim poświęceniem stawiają się do pracy pomocniczej.

W późniejszych latach w odezwie do harcerzy, Józef Piłsudski wyraził swe uznanie tymi słowami:

„Harcerze!

Już w latach niewoli przygotowaliście się do służby Ojczyźnie. Uwierzywszy w tę prawdę, że tylko silny i zdrowy, przygotowany odpowiednio naród zdolny jest podjąć zwycięsko zbrojną walkę o niepodległość ... Rozrzućni po oddziałach regularnej armii lub zgrupowani w oddzielne jednostki w służbie wywiadowczej, kurierskiej i frontowej, zdaliście raz jeszcze egzamin ze swej dojrzałości obywatelskiej i gotowości do ofiar ... Oddając cześć poległym za Ojczyznę kolegom waszym, wyrażam wam, Harcerze, podziękę i uznanie za dotychczasową służbę.”

Pod koniec 1918 roku, cała Polska oczekiwała załamania się okupacji niemiecko-austriackiej. Już dnia 31-go października odbywa się usunięcie Austriaków. Harcerze stanęli do pracy społecznej i wojskowej pełniąc służbę aż do chwili wyruszenia na odsiecz Lwowa zajętego przez Ukraińców. Od 1-go listopada przez trzy tygodnie toczy się rozpaczliwa i krwawa walka o Lwów, w której harcerze znajdują się na odcinkach najcięższych zmagania.

Już wieczorem 10-go listopada, w Okręgu Warszawskim rozpoczyna się, przy pomocy drużyn harcerskich, rozbijanie Niemców. Za przykładem Warszawy idą inne miasta. Następuje kapitulacja Niemiec.

Nad ranem 11-go listopada stanęły na placu Trzech Krzyży trzy kompanie zmobilizowanych harcerzy. Niepodległość Polski, o którą walczyły i modliły się pokolenia, staje się faktem z chwilą, gdy w listopadowy poranek zjawia się na ulicach stolicy siwy strzelecki mundur Komendanta.